Wydanie wieczorowe. Cena 6 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek 13 Stycznia 1916 r. ORGAN NARODOWY. Rok V. — № 12.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOSI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartalnie 3 Mk., miesięcznie 1 Mk.

Za odnoszenie do domów 20 fen. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronicy wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologja 40 fen; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

W krainie Lwa i Słońca.

Ze wszystkich potężnych państw, których dzieje opisuje nam historja starożytna, utrzymała się jeszcze po dziś dzień tylko Persja.

Egipt, Assyrja, Babilon, Grecja, Rzym—wszystko w gruzach legło, wszystko podpadło pod obce wpływy i obcą władzę. Pozostały jeno świetne wspomnienia zagasłyeh blasków, pozostały porosłe chwastami lub zasypane piaskami pustyń ruiny zamków i fortec, które ongi życiem rozbrzmiewały i były przez czas pewien ośrodkiem świata ówczesnego, aż wreszcie padły pod ciosami kolosa-rywala...

Na cmentarzyskach ich wyrastały nowe kwiaty i znów więdły.

Jak kamienny posąg w ogrodzie, gdzie wszystko co rok się odmienia, gdzie roślinki umierają i rodzą się, stoi w szeregu państw spółczesnych chyląca się do upadku, zmurszała, mchem konserwatyzmu porosła Persja—siostrzyca naszych pra-prababek — Babilonji i Assyrji, których ślady już tylko w grobach muzealnych odszukać się dają.

A była przecie Persja pod Cyrusem i następcami jego: Kambizesem, Darjuszem i Kserksesem tym mocarstwem, które trzęsło światem, rozpierało się od Indji do Egiptu, walczyło z potężnymi i zwyciężało! I długie wieki trwał okres rozkwitu zarówno politycznego, jak i ekonomicznego i kulturalnego; długie wieki Persja była tym dla Azji, czem Rzym był dla Europy, aż wreszcie dawny stan rzeczy począł słabnąć i padać, a na tronie despotycznym monarchów staroperskich zasiedli arabscy kalifowie, niosąc z sobą mahometanizm, a jednocześnie wprowadzając nieład do kraju.

Ze wschodu ciągnęły tymczasowo hordy barbarzyńców mongolskich pod dowództwem Dżyngis chana i, nie spotykając się z silnym oporem, opanowują kraj cały, rozczłonkowany pozatym pomiędzy niezależnemi satrapami i tworzą w pierwszej połowie XIII wieku naszej ery państwo pod dynastją Ilkchanów o efemerydalnym, bo niespełna sto lat trwającym życiu.

Miejsce mongołów zajęli wkrótce turkomanowie, którzy wprowadzili tytuł Szacha, podówczas w Persji nie znany, a który dotychczas jeszcze w kraju się utrzymał.

Na pytanie tedy: „czym jest Persja spółczesna?“ odpowiedzieć zaiste trudno. Niepodobna wyprowadzać ją wprost od Persji starożytnej, z którą wszak ma bardzo mało wspólnego zarówno z punktu widzenia historji jak i kultury, ale nie można odmówić jej również prawa szczycenia się pochodzeniem od starożytnej mocarki.

Najlepiej chyba określi to skład ludności, bardzo coprawda w stosunku do zajmowanej przestrzeni nielicznej; dzieli się ona na dwie grupy: na iljatów i persów właściwych. Iljaci czyli Kazdarzy są plemieniem, złożonem z koczujących grup arabskich, turkomańskich i kurdyjskich, które stanowią klasę rządzącą i jedynie posiadającą głos w sprawach politycznych. Persowie właściwi czyli tadżykowie, grupa mieszana, składająca się z potomków persów starożytnych, arabów, turkomanów i żydów, stanowi niższą klasę ludności, kulturalnie stojącą nisko, nie interesującą się zupełnie sprawami narodowemi.

Nieład w kraju jest wprost poza wszelkim opisem. Szach nie posiada właściwie żadnej władzy i jest jedynie manekinem, którym dowolnie manipulują przedstawiciele i ambasadorowie państw europejskich, szczególnie Rosji i Anglji; ignorują go wodzowie wojowniczych plemion, prowadzących wojny wewnętrzne lub napadających na państwa ościenne. Biedny skarb, niezasilany podatkami, nadwerężanym jest stale przez nadużycia mężów stanu, musi wystarczać na szalone wydatki dworu, które doszły do zenitu za panowania szacha Nassr-Eddina, marnotrawcy, jakiego jeszcze świat nie oglądał.

Dziwniejsze stanowisko Persji wobec wydarzeń, rozgrywających się przed oczami może wywołać jedynie uczucie najgłębszej litości. Rosja i Anglja zagospodarowały się tam już oddawna, nie naruszając jednakże formalnie neutralności ani samodzielności państwowej kraju. Turcja spokojnie prowadzi walkę z Rosją na terytorjum obcym, bez skrupułów korzysta z usług band kurdyjskich, nie licząc się zupełnie z władzami teherańskimi, znajdującymi się zresztą pod zupełnie odmiennymi wpływami.

Persja bez kwestji przechyliłaby się na stronę Turcji, z którą łączy ją przedewszystkiem tak silny węzeł jakim jest zielona chorągiew Proroka, a choć go czczą Persowie w nieco inny sposób,—są mianowicie Szyitami, podczas gdy Arabowie i Turcy Sunnutami —jednak jedność i potęga Islamu jest im droższą, niż skóra angielska lub rosyjska.

Poza tym przeszłość dziejowa odpycha Persję od Rosji, która przez szereg wojen i traktatów przyłączyła do siebie wiele prowincji perskich, szczególnie na Kaukazie i w Armenji, wymogła w roku 1828 kontrybucję 80-miljonową oraz mnóstwo ułatwień dla handlu rosyjskiego, co stało się nawet powodem powstania, którego ofiarą padł poseł rosyjski Grybojedow, ceniony komedjopisarz. Poza tem Rosja stara się coraz bardziej utrwalić swe wpływy w Persji, marząc pocichu o przywłaszczeniu sobie kraju, który choć sam nie posiada wielkiej wartości, umożliwia przystęp do oceanu Indyjskiego, owego celu westchnień rosyjskich. Buduje więc drogi, przyczynia się do podniesienia przemysłu, fundując Bank i Towarzystwo Rosyjsko-Perskie, przeprowadza koleje, jak np. linję Enzeli-Kazwin, z którą wszak tyle ministerjum komunikacji miało kłopotów.

Anglja przyjacielsko, czytaj: zazdrośnie, obserwuje postępy rosyjskie w Persji i coraz większa ogarnia ją troska, by się marzenia sojuszniczki nie ziściły i sztandar rosyjski nie został zatknięty nad oceanem, a flota rosyjska nie wypłynęła na pełne morze. Poza tem: troska o Indje, obawa utracenia monopolu wolnej żeglugi, niechęć zresztą do każdego mocarstwa, które zbytnio urasta w potęgę...

Kurtuazja polityczna, szczególnie w chwili obecnej obowiązuje, więc czytamy w komunikacie rosyjskim z przed paru dni, iż wojska, zająwszy miasto, uchyliły sztandaru przed powiewającą na konsulacie angielskim flagą brytańską.

Na powody zainteresowania się Anglji losem Persji wskazaliśmy już niejednokrotnie, pozostaje nam więc tylko przypomnieć, iż główną przyczyną jest chęć opanowania wszystkich wybrzeży oceanu Indyjskiego, co byłoby rękojmią dalszego potężnego wzrostu Imperjum Brytańskiego. Poza tym rządzi się Anglja dewizą: „od przybytku głowa nie zaboli“, a więc i bezwodne pustynie perskie nie uczynią uszczerbku skarbowi metropolji skoro staną się kolonjami! W tym leży właśnie główna tajemnica polityki kolonjalnej, w której wszak politycy londyńscy są mistrzami.

Zachowanie neutralności perskiej leży w interesach czwórporozumienia. Dla Anglji i Rosji szanse wystąpienia Persji po ich stronie zbyt są małe, by można je było wogóle brać pod uwagę, zagraża im natomiast przyłączenie się Persji do Turcji, a więc nawiązanie bezpośredniego połączenia pomiędzy mahometańską Turcją, a mahometańskiemi Indjami, co chyba nie w smak by poszło rządowi londyńskiemu. Poza tym siły kraju zbyt są stargane wiekową anarchją, by państwo Szachów mogło rzeczywiście silną armję wystawić.

Po stronie Turcji walczą poszczególne bitne plemiona w rodzaju Kurdów, co jednakże nie zmienia w niczem stanowiska rządu teherańskiego do Anglji i Rosji. Rosja nawet, tak głoszą oficjalne sprawozdania sztabu rosyjskiego, ustąpiła z zajętego chwilowo Teheranu, by wykazać tym postępkiem swą względność dla Persji.

A perski, wschodni rozum, nie próżnuje: domaga się on wzamian za ścisłe zachowanie swej neutralności rozmaitych „przywilejów“, w rodzaju prawa utrzymywania własnej floty na morzu Kaspijskiem, prawa decydowania samodzielnego w kwestjach wewnętrznych bez „życzliwej“ opieki ambasadorów obcych.

Minimalne te żądania, zdaje się, będą musiały zostać uwzględnione, a choć ani Rosja ani Anglja nie wyrzekną się swych planów perskich, jednak kraj ów zyska na wojnie z pewnością pod względem politycznym, a choć krew obca rosi pustynie Persji północno-zachodniej, a wojska rosyjskie kręcą się wokół stolicy państwa—Persja zdoła utrzymać równowagę i nie pogrąży się w mętne fale niepewnej walki.

M.

Besarabska armja rosyjska.

Kiedy w połowie grudnia pisma rumuńskie donosiły o wyruszeniu głównych sił wojska besarabskiego, nagromadzonego około Odesy, Reni i Izmaiłu i liczącego 200—400000 ku Bukowinie i Galicji dla podjęcia tam wielkiej ofenzywy, wątpiliśmy nieco w zdolność tych wojsk do skutecznego przeprowadzenia tej akcji. Powodem do tego powątpiewania była nie wiadomość, jakoby te wojska dla braku uzbrojenia nie brały udziału w walkach przeciwko bułgarom, ale ocena tych wojsk, ich wyszkolenia, składu i wyposażenia w dowódców. Sprawozdania głównego dowództwa austro-węg. sztabu generalnego od 18 grudnia do 2 stycznia o szeregu natarć nieprzyjacielskich, które przeważnie już w ogniu obrońców się łamały, potwierdzają ten sąd. Wygląda to tak, jak gdyby rosjanie pędząc oddziały niewyszkolone w ogień bez względu na straty, powtarzali tu swój system walk karpackich, które kosztowały hekatomby ofiar. Tak n. p. doniesiono o ciężkiej stracie w ataku na armję Bothmera przed przyczółkiem mostowym Barkanowa, gdzie pozostało 900 trupów rosyjskich. Uderzająca rzecz, że między wziętymi do niewoli 873 rosjanami było tylko 3 chorążych, co oznacza wielki brak oficerów. Chorążowie to najniższy stopień oficerski zapasu, składający się przeważnie ze słabo przygotowanych pierwiastków. Do utworzenia nowych wojsk w Besarabji powołano urlopników drugiej kategorji. Wojskom tym starano się nadać pewną spoistość, dodając do nich żołnierzy czynnych z różnych frontów, dla pełnienia poniekąd roli policji bojowej. Z niektórych sprawozdań widzimy, że prowadzono w bój oddziały, składające się ze starców i młodych chłopaków, a ze wszystkich sprawozdań widać, że ataki rosyjskie odbywają się masowymi formacjami w 15—20 linjach jedna za drugą, a nawet kolumnami. Nic dziwnego więc, że ponoszą takie olbrzymie straty. Widocznie uważają tam to wojsko za niezdolne, czy niepewne do użycia w walce tyraljerskiej, jak tego nowożytna taktyka wymaga. Jeżeli tak będą postępować dalej, to wkrótce z tej armji pozostaną tylko okruchy. Co skłania ich do tej „ekscentrycznej“ formy ofenzywy?

Czy jakieś względy polityczne, czy chęć przeszkodzenia za wszelką cenę wysłaniu wojsk austro-niemieckich do Salonik?

Z ziem polskich.

Warszawa.

20,000 rubli dla studentek.

Zarząd związku równouprawnienia kobiet polskich wzywa studentki do przyśpieszenia odpowiedzi na ankietę Związku R. K. P., w sprawie wprowadzenia w wykonanie zapisu Edwarda Łojki na pomoc dla studentek w sumie 20,000 rb. Pożądane jest, aby odpowiedzi zostały złożone najpóźniej do dn. 15 stycznia w biurze R. K. P. Mokotowska 73.

Reorganizacja szkół żydowskich.

Zarząd szkół przy generał-gubernatorze zaprosił trzech wybitnych działaczów zachowawczych z Niemiec: rabina, d-ra Munka z Berlina oraz d-rów: Hildesheima i Rosenheima do udziału w pracy reorganizacyjnej żydowskich szkół ludowych, zwłaszcza „chederów“, która ma być przeprowadzona w duchu zachowawczym.

Zmniejszenie się rozwodów.

W latach przed wojną rabinat warszawski — wedle gaz. żyd. — sporządzał corocznie po kilkaset rozwodów. W r. 1914 liczba ta spadła do 113, a w r. 1915 było zaledwie 56 rozwodów żydowskich w Warszawie.

Z Częstochowy.

(h) Mieszkaniec m. Częstochowy p. Warszawski, zwrócił się do władz odnośnych z prośbą o pozwolenie zaprowadzenia komunikacji samochodowej między Częstochową a Wieluniem.

Ze Zduńskiej Woli.

(h) Jak w swoim czasie donosiliśmy, odbyło się w tych dniach zebranie Rady miejskiej, a to w celu rozważenia wniosku co do urządzenia w mieście oświetlenia elektrycznego. Zebrani obrali komisję z burmistrzem d-rem Reznerem na czele.

Komisja ta porozumiała się z firmą „Siemens“ w Niemczech, która obowiązała się urządzić 20 dużych i 40 małych lampek, niezależnie zaś od tego zawarto kontrakt z fabrykantem miejscowym p. Krencem, który ma dostarczać prądu elektrycznego.

Kronika polityczna.

Pochód na Czarnogórze.

Rozwój walk w trzech różnych miejscach na terenie czarnogórskim dowodzi, że austrjacy użyli tam znacznych sił. Na południowym wschodzie zdobyto ufortyfikowaną miejscowość Beranę i odrzucono nieprzyjaciela za rzekę Lim. Dalej na południu zbliżają się wojska austrjackie do Plavy i Gusinja. Także i na granicy hercegowińskiej odbywają się walki. Podczas gdy te walki zajęły większe siły czarnogórców, uderzy i austrjacy od zachodu na górę Łowczen i po trzydniowej zaciętej walce zdobyli ten ważny punkt, skąd do Cetynji, stolicy Czarnogóry, już tylko 2 mile drogi.

Góra Łowczen, niegdyś należąca do Austrji, a odstąpiona Czarnogórzu, wznosi się z morza, tworząc jakby mur wysoki przeszło 1700 metrów nad poziom morza, a 357 metrów ponad Cetynję i stanowiła rodzaj nieprzystępnej i trudnej do zdobycia twierdzy. To też zdobycie Łowczenu jest jednym z najświetniejszych czynów armji austrjackiej, o rozstrzygającem znaczeniu dla kampanji czarnogórskiej.

Czarnogórcy przyznają się do klęsk.

WIEDEN 11 stycznia. „Die Zeit" donosi z Lugano: Czarnogórcy, którzy dotychczas rozpuszczali w Rzymie wieści o swych zwycięstwach, przyznają się teraz do klęsk. Donoszą o ataku nieprzyjaciela na całym froncie i o swojem cofaniu się. Prasa liczy na stałość nowego gabinetu czarnogórskiego, ale rząd czarnogórski kładzie nacisk na to, że bez znacznego zaprowiantowania dalszy opór jest niemożliwy. Cenzura włoska nie przepuszcza żadnych wiadomości z Czarnogórza, nawet oficjalnych, które donoszą o nieudaniu się zaprowiantowania drogą morską przez Morze Adrjatyckie.

Nowe wojska w Salonikach.

GENEWA, 11-go stycznia. „Loyuer Progres" donosi z Salonik o przybyciu tam nowych wojsk, składających się przeważnie z kawalerji hinduskiej, wycofanej z Gallipoli.

Parlament niemiecki wobec aresztowań w Salonikach.

BERLIN, 11 stycznia. W Parlamencie postawił poseł Bassermann (nar. lib.) następujące krótkie zapytanie:

Czy kanclerz jest w możności i gotów udzielić bliższych informacji o sprzeciwiającem się prawu międzynarodowemu aresztowaniu niemieckiego konsula w Salonikach przez francuskiego głównodowodzącego?

Posiedzenie parlamentu Rzeszy.

Parlament zajmuje się narazie: sprawą żywnościową i sprawą stanu oblężenia oraz cenzury prasowej.

Bronił polityki rządu sekretarz stanu Dalbrück, pocieszając skarżących się stworzeniem przybocznej rady gospodarczej przy rządzie, złożonej z posłów parlamentu.

W sprawie cenzury socjaliści postawili wniosek o zniesienie stanu oblężenia i żądali większej swobody prasy, szczególnie w sprawach wewnętrzno-politycznych i poczęści także domagali się zniesienia zakazu omawiania celów wojny.

Plan pracy Parlamentu.

Jak słychać w kołach poselskich Parlament zużyje jeszcze dni kilka na omawianie spraw wyżywienia ludności, oblężenia i stosowania cenzury. Przypuszczają, że obrady potrwają do połowy przyszłego tygodnia. Toczą się coprawda także starania celem zakończenia obrad już pod koniec tego tygodnia. Parlament odroczyłby się wówczas do 14 marca.

Car i Duma.

CARSKIE SIOŁO, 11 stycznia. Agencja Petersburska donosi:

Car przyjął prezesa Dumy, Rodziankę, który mu wręczył sprawozdanie z prac Komisji budżetowej.

Kiedy się wojna skończy?

SOFIA, 11 stycznia. Organ rządu bułgarskiego „Narodni Prawa" wypowiada zdanie, że skończenie operacji wojennych nastąpi nie wcześniej, aniżeli z początkiem przyszłej jesieni. Żeby jednak wojna miała przedłużyć się aż do nowego okresu zimowego, w to na Bałkanach nie wierzą.

Obwieszczenie.

Ściąganie podatku patentowego za r. 1916 rozpocznie się dnia 15 stycznia r. b. Podatek ściągać będę podług ulic i numerów domów, które ogłaszać będę za każdym razem w gazetach. Osoby zobowiązane do płacenia podatku winny przy kasie podatkowej przedstawić:

1. Swiadectwo przemysłowe.
2. Paszport niemiecki.
3. Patent z roku 1915.
4. Przy zawodach wymagających osobnej koncesji pozwolenie policji bądź to rządu rosyjskiego, bądź też Prezydjum Policji.

Urzędnicy kasowi wypełnią przy kasie specjalną podatkową deklarację, w której wymienioną być musi firma, rodzaj przedsiębiorstwa oraz liczba zatrudnionych deklaracje te osoby do płacenia podatku zobowiązane osobiście podpisać muszą.

Piśmiennych podań uwzględniać nie będę i pozostają bez odpowiedzi. Wszelkich wyjaśnień udzielą urzędnicy przy kasie podatkowej.

Zwracam szczególną uwagę na to, iż w przyszłości wydane będą bezpłatne patenty, bez zapłacenia podatku przemysłowego:

1. Osobom, które stosownie do art. 6 prawa rosyjskiego o przemysłowym podatku państwowym z dnia 8 czerwca 1898 r. nie ulegają państwowemu podatkowi przemysłowemu.

2. Osobom, handlującym takimi towarami, którymi, stosownie do wykazu podanego przy art. 6 (cyfra 30) wspomnianego prawa, wolno prowadzić handel.

a) przez roznoszenie,

b) sprzedawanie towarów z wszelkiego rodzaju ruchomych i przenośnych pomieszczeń.

c) którym wreszcie za świadectwami przemysłowemi IV kategorji również w małych i stałych pomieszczeniach dozwolono handlować.

O ile w wymienionych pod 2c małych i stałych pomieszczeniach prowadzi się handel innemi towarami niż te, które wymione są w wspomnianym wykazie, należy oczywiście wykupić patent IV kategorji.

Dnia 15 stycznia ściągany będzie podatek od osób mieszkających przy ulicy Piotrkowskiej №№ 1—20.

17 stycz. od mieszkających pod №№ 21— 40
18 „ „ „ „ „ 41— 60
19 „ „ „ „ „ 61— 80
20 „ „ „ „ „ 81—100

Osoby, które nie zapłaciły podatku najpóźniej w tydzień po ogłoszeniu w gazetach odnośnych ulic, zapłacą oprócz podatku jeszcze dalsze 10%. Po upływie tygodnia od czasu ogłoszenia odnośnych ulic osobom na nich zamieszkałym i do wykupienia patentu zobowiązanym nie wolno bez patentu przemysłu lub procederu wykonywać.

Przekroczenia przeciwko powyższemu rozporządzeniu karane będą karą pieniężną do 5000 rubli lub aresztem do roku.

Łódź, dnia 12-go stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.
v. Oppen.

Rozporządzenie.

Wszystkie te osoby i instytucje, które podatku od kapitałów i od dochodów z kapitałów nie zapłaciły i którym termin płatności prolongowano, niniejszem wzywa się, ażeby najpóźniej do 20 stycznia r. b. opłatę wnieśli.

Ktokolwiek podatku w oznaczonym czasie nie zapłaci, będzie musiał w przeciwnym razie 10 proc. jako karę dodatkową do podatku zapłacić.

Łódź, dnia 11-go stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Właścicieli dowodów tymczasowych na oddane bony, a wystawionych przez Cesarsko-Niemieckie Prezydjum Policji m. Łodzi (wydział dla wykupu bonów), wzywa się, aby stawili się w celu uregulowania żądań ich, przy kasie wydziału 7-go, Promenada 14, w dniach następujących o godz. 9—12 przed południem:

1) Właściciele dowodów tymczasowych NN. 601—800 w poniedziałek, d. 10 b. m.

2) Właściciele dowodów tymczasowych NN. 801—1000 we wtorek, d. 11 b. m.

3) Właściciele dowodów tymczasowych NN. 1001—1200 w środę, d. 12 b. m.

4) Właściciele dowodów tymczasowych z wyższymi numerami w czwartek, dnia 13-go b. m.

5) Właściciele dowodów tymczasowych NN. 1—600, którzy się jeszcze nie zgłosili, w piątek, dnia 14 b. m. i w sobotę, dnia 15 b. m.

Nowe paszporty niemieckie mają być przyniesione z sobą.

Łódź, dnia 5 stycznia 1915.

Cesarsko-Niemiecki
Prezydent Policji v. Oppen.

Obwieszczenie.

Z powodu rozporządzenia z dnia 12-go lipca zameldowane zapasy koprowiny, mosiądzu, bronzu, niklu, cyny, cynku, aluminium, ołowiu, blachy cynkowej, białego metalu i nowego srebra, winny być w miejscach zbiorowych oddane.

Mieszkający przy ulicach:

Anny od Nr. 2 aż do końca (lewa strona)
Piotrkowskiej od Anny aż do końca (prawa strona)
Wólczańskiej od Anny aż do Kątnej
Dingiej od Anny aż do końca
Pańskiej od Anny aż do końca
Karola, Radwańskiej, Placowej, Czerwonej, Kątnej, Inżynierskiej, Wołowej, Hrabiowskiej, Towarowej,

właściciele lub zarządzający zapasami winni są zameldowane przedmioty jako to: statki kuchenne, narzędzia gospodarcze wszelkiego rodzaju jak n. p. kotły do gotowania i zaprawiania, patelnie, formy do pieczenia, miski, kotły do prania, wanny do kąpieli (z wyjątkiem wanien cynkowych), piece i wszelkie inne przedmioty, o ile możności wolne od żelaza, w czasie od poniedziałku d. 10 stycznia aż do czwartku 13-go stycznia od godziny 8-ej i pół przed południem aż do 4-ej godziny popołudniu w gmachu fabrycznym Wólczańska nr. 219, złożyć.

Aby zapobiedz wielkiemu natłokowi, zaleca się skonfiskowane przedmioty jaknajrychlej dostarczyć.

Urządzenia kąpielowe trzeba samemu odmontować.

Następujące ceny płaci się za *polski funt* po sprawdzeniu wagi za pokwitowaniem w dniu po dostarczeniu przy kasie wydziału gospodarczego (Kreiswirtschaftsausschuss) Benedykta 2 w czasie od godz. 8 i pół rano aż do 4 po poł.

za koprowinę	35	kop.	M. 58
„ mosiądz	25	„	„ 44
„ bronz	32	„	„ 53
„ aluminium	55	„	„ 86
„ nikel	98	„	„ 163
„ antymon	15	„	„ 24
„ cynę	72	„	„ 122
„ cynk	12	„	„ 20
„ ołów	10	„	„ 15
„ blachę cynkową	7	„	„ 12
„ biały metal	22	„	„ 35
„ nowe srebro	32	„	„ 55

Po tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty metalowe zostaną bezwzględnie skonfiskowane a właściciele ich karą pieniężną w wysokości 3000 marek, a w razie niemożności zapłacenia za każde 10 marek jednym dniem aresztu, ukarani.

Łódź, dnia 1 stycznia 1916 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Kilka lepszych urzędników prywatnych może otrzymać posady w magistracie miasta Łodzi.

Wymagana dokładna znajomość stosunków miejscowych i doskonałe władanie językiem niemieckim i polskim a także biegłe pisanie.

Oferty z podaniem życiorysu składać w przeciągu 8 dni w magistracie, Spacerowa 14.

Łódź, d. 11 stycznia 1916 r.

Magistrat.
Schoppen.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Chór Marjański (różańcowy) przy kościele Św. Stanisława Kostki w Łodzi.

Staraniem Zarządu Chóru Marjańskiego przy kościele św. Stanisława Kostki urządzono w ubiegłą niedzielę dla chóru dziecięcego tegoż Tow. oraz dla dzieci członków choinkę.

Pomimo szczupłego lokalu, dzięki umiejętnemu zarządzeniu, pomieszczono zgórą 300 dzieci.

Przy choince rzęsiście oświetlonej elektrycznymi lampkami w postaci różnych figurek, dzieci zupełnie dobrze odegrały „Noc Wigilijną", po której pod kierownictwem członka tegóż chóru, ks. St. Kuplickiego, dzieci odśpiewały kilka kolęd.

Wielką niespodzianką było nagłe zjawienie się Józefa, który batem w ręku straszył rozbawioną dziatwę.

Dzieci odśpiewały kolędę „O Józefie!" A na co tenże odpowiadał „Czego chcecie?"

Kiedy zaś zjawił się dobrze ucharakteryzowany żyd „Jojne" dzieci odśpiewały kolędę „Żydzie, żydzie„ i t. d. a on odpowiadał na pytania dzieci.

KARTKI

z dziejów cenzury rosyjskiej w Łodzi.

6) (Dalszy ciąg).

W końcu dał się uprosić i sprawę skierował do sądu okręgowego.

Nawiasem mówiąc, sąd nie znalazł w inkryminowanym artykule cech przestępstwa i wydał wyrok uniewinniający.

Na zakończenie przytoczę jeszcze maleńki rys, świadczący o przebiegłości i ostrożności radcy Pietrowa.

Istniał zwyczaj, iż na każdy Nowy Rok cenzorowi posyłano kosz win i koniaków z pewnym „dodatkiem" w zapieczętowanej kopercie.

Na 14 stycznia 1914 roku wydawca również naszykował ów stały haracz, wraz z tajemniczą kopertą.

— Wiesz pan, co piszę do Pietrowa — zapytał mnie i nie czekając odpowiedzi dodał:

— Proszę go o pokwitowanie z odbioru przesyłki—może da się złapać.

Ale okazało się, że cenzor przebiegleiszy był, niż się nawet zdawało.

Oto jakie pokwitowanie nadesłał:

— „Iskrenno błagadarju za priwiet s Nowym Godom" (Serdecznie dziękuję za życzenia noworoczne").

Jeszcze przez siedem miesięcy cierpieliśmy tę plagę cenzuralną.

Wreszcie wybuchnęła wojna, wraz z nią zaprowadzenie stanu wojennego i przekazanie cenzury pism naczelnikowi żandarmów podpułkownikowi Leontowiczowi.

Nie mogłem sobie odmówić pewnej satysfakcji i po otrzymaniu wiadomości o zmianie w cenzurowaniu dziennika, zatelefonowałem do Pietrowa, wyrażając udany żal, że wypuszcza nas ze swojej opieki i życząc szczęśliwej drogi na wyjazd.

W odpowiedzi doszedł mnie pomruk jakiś, coś w rodzaju przekleństwa.

* * *

Z podpułkownikiem Leontowiczem dotychczas mało miałem styczności.

Kilka razy wzywał mnie do siebie, rozpytując skąd zaczerpnęliśmy takie, a takie wiadomości, lecz po wyjaśnieniach nigdy nie dochodziło do żadnego konfliktu.

Raz tylko jeden miałem z nim nieprzyjemną rozmowę, atoli również bez żadnych złych następstw.

Mianowicie pewnego razu podpułkownik wzywa mnie do siebie.

Wezwanie takie nigdy do przyjemnych nie należało, lecz uchylać się od tego niemożna było.

Wbrew zwykłemu porządkowi, pomimo, iż posłałem swój bilet wizytowy, nakazano mi czekać przeszło półtory godziny.

Łatwo sobie wyobrazić jak takie czekanie denerwuje.

Nareszcie podpułkownik kazał mnie prosić i po uprzejmem powitaniu wskazał krzesło.

Czekałem co powie.

Zaczął od pochlebstw.

— Trzeba przyznać—mówił—że pańska gazeta najlepiej jest redagowana. Jest co poczytać... Można się nie godzić z zapatrywaniami, ale „artykuły" dobre... bardzo dobre...

Milcząc, skinąłem głową na znak podziękowania, postanowiwszy jaknajmniej mówić.

Naraz podpułkownik podsunął mi numer z dnia poprzedniego.

— Zkąd pan to przedrukował?—pyta wskazując na niewielki artykulik.

Spojrzałem. Był to opis jakiegoś epizodu z czasów Dumy Bułyginowskiej z przed kilku lat.

Postanowiłem mówić prawdę, bez wykrętów.

Przedruk był z krakowskiego „Naprzodu". Ukrywać nie miałem co, gdyż na sprowadzanie niektórych pism zagranicznych, a między innemi i „Naprzodu", mieliśmy pozwolenie od głównego Komitetu prasowego w Petersburgu.

— Tak, prawda—zauważył naczelnik żandarmerji. — A dlaczego pan w tym samym numerze zamieścił „to" — i wskazał mi inny artykuł.

Był to przedruk z „Rieczi": statystyka wyroków śmierci, wykonanych w Rosji w przeciągu ostatniego półrocza.

— Dlaczego? — powtórzyłem zapytanie, namyślając się chwilę nad odpowiedzią. — Wprost dlatego, iż staramy się z pism rosyjskich wybierać najbardziej interesujące wiadomości.

Podpułkownik zmarszczył czoło.

— I tak, i nie... Ja panu powiem *dlaczego* pan zamieścił w jednym numerze i przedruk z „Naprzodu" i statystykę wyroków śmierci z „Rieczi". Wczoraj była rocznica „krwawej środy" — tu spojrzał na mnie badawczo.

Padło to na mnie jak grom. Rzeczywiście — dziś mamy czwartek, a więc tak: wczoraj, tak wczoraj była rocznica „krwawej środy", dnia odwetu, w którym rewolucjoniści urządzili niemal we wszystkich miastach zamachy na przedstawicieli władzy.

(D. c. n.).

Na zakończenie mała Maniusa wypowiedziała śliczną deklamację o Dzieciątku a 5-cio letni Roman—o choince.

Kiedy oznajmiono dzieciom, iż, z powodu późnej pory, już czas opuścić lokal, rozbawiona dziatwa z żalem takowy opuszczała.

Również ks. Prałat W. Tymieniecki wzorem lat ubiegłych urządził dla członków tegóż Towarzystwa tradycyjny opłatek, życząc wszystkim, a w szczególności prezesowi chóru ks. K. Nasierowskiemu, oraz p. K. Gotwaldowi dalszej owocnej pracy w tymże Towarzystwie.

Wiele również pracy i zabiegów w urządzaniu pow. uroczystości położyli p. Józefa Rymarczyk oraz p. Juljan Szumacher.

Rolę Józefa odegrał p. P. Kowalski, żyda zaś, p. Majchrzak.

Inauguracja polskich kursów nauczycielskich.

(g) Dziś o godzinie wpół do szóstej rozpoczynają się wykłady na polskich kursach pedagogicznych Delegacji szkolnej. Kursy rospocznie wykład inauguracyjny prof. Zawadzkiego z cyklu metodyki języka polskiego p. t. „Rola i doniosłość nauczania języka ojczystego w szkołach początkowych". W dni następne wygłaszane będą po dwa wykłady co wieczór, w ciągu dwóch godzin.

Kwalifikowanie uczestników kursów zostało już ukończone i Delegacja szkolna nie przyjmuje nowych zgłoszeń. Z powodu braku wolnych miejsc odmówiono wielu osobom, pragnącym zapisać się na kursy powyższe.

Z Resursy Rzemieślniczej Chrześcijańskiej.

(h) Na wczorajszem posiedzeniu Zarządu postanowiono zwołać ogólne zebranie w dniu 6 lutego r. b. Wobec stale wzrastającego popytu na obiady w Resursie postanowiono podwyższyć takowe do 800 dziennie i wmurować nowe kotły.

Dyrektorowi chóru, p. Z. Szczepańskiemu, w uznaniu zasług, urządzić koncert na benefis.

Przyjęto na członka Resursy cech rzemieślników, jako jednostkę prawną.

Towarzystwo Krzewienia Oświaty, Podleśna I.

Jutro o godz. 4-ej odbędzie się wykł. D-ra Więckowskiego z cyklu: „Rok 1863"; o godz. 7-ej zaś wykład prof. Swidwińskiego, „Wzrost i upadek państwa Polskiego".

Dowóz węgla.

(g) Na place węglowe przy ul. Kolejnej, dostawiono większe transporty węgla kamiennego i brykietów.

Transport mydła dla Łodzi.

(g) Delegacja zaprowiantowania miasta przy magistracie m. Łodzi otrzymała z zagranicy transport mydła, w ilości jednego wagonu. Cena mydła ustanowiona zostanie na następnem posiedzeniu Delegacji.

Podwyżka pensji dla urzędników magistratu.

(g) Na ostatniem posiedzeniu magistratu przyznano podwyżkę pensji urzędnikom wydziałów: kwaterunkowego i rekwizycji zaprzęgów i koni.

Na łódzkie tanie kuchnie.

(g) Książę Lubomirski z Warszawy przesłał na ręce ks. pastora Gundlacha ofiarę dla tanich kuchen w Łodzi, w znacznej sumie 25 tysięcy rubli. Dzięki tej ofierze istnienie łódzkich tanich kuchen zostało zabezpieczone na dłuższy przeciąg czasu.

Grady styczniowe.

() Onegdaj nad wieczorem i wczoraj w południe mieszkańcy Łodzi obserwowali dziwne i rzadkie zjawisko meteorologiczne—grad w styczniu.

Kulki gradu w niektórych miejscach pokryły dość grubo ziemię, lecz na ulicach miasta niebawem roztajały.

Hodowla królików.

(g) Wobec panującego obecnie braku mięsa i drożyzny tegoż, wiele rodzin więcej przedsiębiorczych, zwłaszcza na przedmieściach, jęło się prowadzenia hodowli królików. Co prawda, iż w obecnych czasach królik więcej kosztuje, niż dawniej średni wieprzak, lecz nadzwyczajna płodność tego zwierzątka i niewymagalność co do gatunku paszy w obecnych warunkach w zupełności się opłaca.

Królik konteatuje się byle czem, trawą, sianem, listkami, obierzynami od kartofli, odpadkami kuchennymi i t. p., wzamian za co rośnie i mnoży się nader szybko, dając smaczne i delikatne mięso, niektóre zaś gatunki, jak np. srebrniaki, dają w dodatku cenne i poszukiwane przez kuśnierzy skórki na futerka. To też obecnie na targach łódzkich coraz częściej możemy spotykać przynoszone na sprzedaż żywe króliki.

Z ambulatorjum bezpłatnego dla chorych przychodnich przy Chrześcijańskiem Tow. Dobroczynności.

(a) Bezpłatne ambulatorjum dla chorych przychodnich przy Chrześcijańskiem Tow. Dobroczynności zostało przeniesione z Domu Starców przy ul. Dzielnej nr. 52a do nowego lokalu przy ul. Zachodniej pod nr. 27, (róg Konstantynowskiej). Nowy lokal składa się z ośmiu obszernych i widnych pokojów na I piętrze. Ambulatorjum zostaje pod naczelnem kierownictwem d-ra Wolińskiego. Po dłuższej przerwie chorzy znów są przyjmowani codziennie w ambulatorjum. W ciągu m. grudnia w ambulatojum udzielono pomocy 1443 chorym.

Przeniesienie zakładu izolacyjnego.

(ao) Zakład izolacyjny Wydziału zdrowotności publicznej m. Łodzi przeniesiony został z ul. Łąkowej na ul. Zakątną pod nr. 44, do gmachu byłego rosyjskiego lazaretu.

Otwarcie nowej ochronki dla dzieci rezerwistek.

(ao) Onegdaj nastąpiło otwarcie nowej ochronki dla dzieci wyznania mojżeszowego, założonej w domu Silbersztejna przy ulicy Południowej pod nr. 66, W ochronie mieścić się będzie około 400 dziewcząt, w większej części dzieci rezerwistek. Dzieci znajdować się będą w ochronce od godz. 9 rano do 4 po poł., zatrudnione będą robótkami freblowskiemi i nauką, oprócz tego otrzymają śniadania obiady i kolacje.

Kursy zawodowe dla robotników malarzy.

(ao) Na kursy zawodowe urządzone przez zareąd Związku zawodowego robotników malarzy przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 20, uczęszcza obecnie 30 osób, wobec zainteresowania, jakie kursy te obudziły wśród kół zainteresowanych, zarząd związku postanowił utworzyć nowe grupy wykładowe.

Ze Związ. rob. i robotnic wyznania Chrześcijańskiego.

(ao) Zarząd Związku zawodowego robotników i robotnic wyznania chrześcijańskiego (Christliche Gewerkschaft) zorganizował dla członków Związku pomoc prawną, wobec czego członkowie Związku otrzymywać będą porady prawne, wszelkie prośby piśmienne i t. p. zupełnie bezpłatnie.

Z Tow. „Linas Hacholim".

(ao) Wciągu roku ubiegłego w ambulatorjum bezpłatnem dla chorych przychodnich Tow. niesienia biednym „Linas Hacholim", przy ulicy Południowej nr. 19 udzielono pomocy lekarskiej razem 32811 osobom, lekarstw wydano 22 38,492 w ogólnej liczbie chorych naliczono 9.548 chorych wewnętrznych, 2,627 chorych chirurgicznych, 3,697 chorych ocznych, i 102 chorób zębów, 176 chorych ginekologicznych i 12,738 chorób dzieci. W klinice położniczej Tow. znajdowało się 270 położnic i 26 chorych ginekologicznych, razem 296. Chore przebyły w klinice razem 3,077 dni klinicznych. Urodziło się w ciągu roku 129 chłopców i 133 dziewcząt.

Ze Stow. zwolenników języka hebrajskiego.

(h) W poniedziałek o godzinie 6 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia „Hazomir" pod przewodnictwem dr. Jakóba Kohna odbyło się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia „Zwolenników języka hebrajskiego".

Ze sprawozdania za czas wojny okazuje się, iż Stowarzyszenie miało dochodu 785 rb. 24 kop., rozchodu zaś 743 rb. 92 kop. Stowarzyszenie posiada bibljotekę dla użytku członków, która liczy 1950 książek. Zarząd Stow przeprowadził ankietę między uczniami szkół co do języka hebrajskiego i co do ich zdania o narodowości żydowskiej. Kursy hebrajskiego rozwijają się i liczą już 200 uczni.

Sprawozdanie wywołało ożywione debaty. Wielu z mówców krytykowało zarząd, wykazując iż sami członkowie zarządu nie używają języka hebrajskiego.

Przystąpiono do wyborów nowego zarządu do którego weszli pp. dr. Jakób Kohn (prezes), członkowie H. Rakowicz, G. Milikowski, J. Urysohn, Sz. Lew, J. Berkman, L. Młotek, A. Neudorf.

Jako kandydaci pp. Cylewic, J. Brzeziński, J. Halpern.

Do komisji rewizyjnej pp. A. Łap, A. Cynamon i M. Wajnbergier.

Tani chleb.

(ao) Kooperatywy robotnicze „Związkowiec" i „Robotnik", oraz „Metalowiec", sprzedają tani, a smaczny chleb z robotniczej piekarni współdzielczej po cenie 9 kop. za 1 funt. Ten sam chleb po tejże cenie otrzymują tanie robotnicze kuchnie i herbaciarnie.

Kradzieże.

Jadąc tramwajem p. X. Y. poczuł w kieszeni palta swego „gospodarkę" i w tej że chwili ujął za kark gorliwego „kontrolera" obcych kieszeni.

Wyrostka oddano w ręce policji i osadzono w areszcie.

Z mieszkania pp. S, przy ul. Zachodniej ulotniła się służąca, przywłaszczywszy sobie za 160 mk. różnych rzeczy.

Zawiadomiona o kradzieży policja wdrożyła śledztwo.

Dnia 9 b. m. w herbaciarni przy ulicy Fabrycznej nr. 3 skradziono niejakiemu T. Wendlandowi pugilares, zawierający paszport i 8 rubli gotówki. Panowie złodzieje — dalibyście tutaj chociaż biednym, łaknącym ogrzania się spokój...

W nocy z d. 11 na 12 stycznia niewiadomi złoczyńcy rozbiwszy dwie wielkie kłódki, zakradli się do składu firmy M. Sapir przy ulicy Długiej nr. 77 i przez nikogo nie widziani, zabrali 500 tuzinów pończoch. Skradziony towar przedstawia wartość 4000 mk.

Dnia 11 b. m. po poł. przybyły do szewca J. Katza przy ul. Cegielnianej 48 dwie młode panienki z zamiarem oddania trzewików do reperacji. Wobec wysokiej ceny, jaką stawiał właściciel zakładu, obstalunek ten nie doszedł do skutku. Po wyjściu owych „młodych panienek" p. K. przekonał się, iż padł ofiarą starego kawału, klijentki te bowiem zabrały ze sobą parę bucików, wartości 32 mk.

Przy ul. Cegielnianej nr. 29, ze sklepu kolonjalnego Bornstejna nieujęci złodzieje skradli, wyłamawszy drzwi, różnych towarów na sumę 800 mk. Z mieszkania Hanny Weinstein, przy ul. Kelma 12 skradzioną została nocy wczorajszej garderoba wartości przeszło 100 mk. W d. 10 b. m. skradziono z fabryki Braci Zapp siedem pasów różnej wielkości, które przedstawiają wartość około 800 mk. Przed kilkoma dniami niewykryci złoczyńcy zakradli się do mieszkania p. Izydorkiewiczowej przy ulicy Brzezińskiej 98 i, zabrawszy 100 rubli gotówką bezkarnie ulotnili się. Przy ul. Rokicińskiej nr. 7 z mieszkania pani A. skradziono biżuterję wartośc około 250 mk.

Napad na ulicy.

We wtorek o godzinie 10 wieczorem, gdy niejaki Zalcman, zamieszkały przy ulicy Ogrodowej na Bałutach pod nr. 5, przechodził ulicą Wschodnią, na rogu ulicy Północnej napadł na niego jakiś nieznajomy mu człowiek i bez jakichkolwiek z jego strony przyczyn począł go okładać kijem.

Na krzyk napadniętego przybiegła policja, która ujęła napastnika i odprowadziła do V cyrkułu policyjnego, w celu sporządzenia o tem zajściu protokółu.

Pierwsza herbaciarnia robotnicza na Bałutach.

(g) W nadchodzący piątek nastąpi otwarcie pierwszej taniej herbaciarni na Bałutuch, a mianowicie herbaciarni nowego związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego, przy ul. Łagiewnickiej pod nr. 4. Inauguracja nastąpi wieczorem, sprzedaż herbaty rozpocznie się w sobotę zrana.

Z Aleksandrowa.

(g) Miasto Aleksandrów-Łęczycki przez dłuższy czas nie posiadało lekarza, obecnie brak ten częściowo został usunięty, a mianowicie dr. Więckowski z zakładu dla chorych nerwowych i umysłowych z Kochanówki dojeżdża czasowo do Aleksandrowa, gdzie udziela porad codziennie w ciągu dwóch godzin.

Oprócz tego dr. Więckowski zarządza nowoutworzonym w Aleksandrowie szpitalem miejskim oraz ambulatorjum.

„Kurjer Polski" donosi, że w końcu bieżącego miesiąca będzie dozwolone wysyłanie korespondencji z okupowanych przez władze niemieckie części Królestwa Polskiego do Austrji i krajów neutralnych.

Teatr i muzyka.

„W sieci".

Z powodu nawału materjału bieżącego, sprawozdanie z przedstawienia wczorajszego „W sieci", zamieścimy jutro.

Teatr Polski.

(Cegielniana nr. 63).

Dyrekcji teatru udało się pozyskać jeszcze na kilka występów p. Janusza Orlińskiego, pod którego kierunkiem reżyserskim w dniu dzisiejszym ujrzy światło kinkietów wyborna sztuka Sachy Guitry p. t. „Zdobycie twierdzy".

W sztuce tej sympatyczny gość kreuje rolę Karola Herriota, w której zbierał zasłużone laury w teatrach warszawskich.

Premjera obudziła ogólne zainteresowanie,

— W sobotę o godz. 7 i pół wiecz. „Zdobycie twierdzy" po raz drugi.

— W niedzielę o godz. 3-ej popoł. ukaże się poraz ostatni „Car Paweł I" z p. Januszem Orlińskim w roli tytułowej.

O godz. 7 i pół wiecz. „Zdobycie twierdzy" po raz 3-ci.

Ceny miejsc na „Cara Pawła" zwyczajne.

Ł. O. S.

XIII-ty koncert Symfoniczny Ł. O. S. pod dyr. Al. Türnera odbędzie się dn. 17-go stycznia w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej. Program orkiestrowy wypełnią utwory tej miary, jak „Romeo i Julja" Czajkowskiego, oraz słynna Symfonja Nr. 7 Schuberta.

Jako solistkę udało się Dyrekcji Ł. O. S. pozyskać znakomitą śpiewaczkę, p. Marję Kamińską - Latoszyńską, primadonnę Opery Warszawskiej.

Bilety są do nabycia w Biurze Koncertowym Friedberg i Kotz; Piotrkowska Nr. 90.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

12-go stycznia.—Urzędowo.

Z widowni wschodniej.

Pod Tenefelden (na południowym zachodzie od Ilukszty) złamało się z dużemi stratami natarcie Rosjan, przed stanowiskiem naszem.

Na północy od Kościuchnówki, odrzucił podjazd rosyjskie straże przednie do ich głównego stanowiska.

Z widowni bałkańskiej.

Nic nowego.

Z widowni zachodniej.

W Szampanji na północnym wschodzie od Le Mesnil, natarli Francuzi na stanowiska nasze na szerokości około 1,000 metrów. Natarcie złamało się. Pod naszym skutecznym ogniem usiłował nieprzyjaciel najśpieszniej dotrzeć z powrotem do swych rowów. Artyleryjski ogień nasz przeszkodził w powtórzeniu natarcia.

W południowym okopisku, Lille, wyleciał w powietrze wczoraj rano skład amunicji parku pionierów, umieszczony w kazamacie. Graniczące ulice ucierpiały naturalnie w bardzo znacznym rozmiarze.

W toku akcji ratunkowej, wyniesiono do wczorajszego wieczoru 70 zabitych i 40 ciężko rannych mieszkańców.

Mieszkańcy miasta sądzą, że nieszczęście należy przypisać zamachowi Anglików.

Oddaloną na pewien czas chorągiew Czerwonego Krzyża z pobliskości dworca kolejowego w Soisson, wywieszono wczoraj podczas ponownego ostrzeliwania naszego zakładów kolejowych.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austryjacki.

WIEDEŃ, 12-go stycznia.

Z widowni rosyjskiej.

Pole bitwy na granicy bessarabskiej także i wczoraj przedstawiało widownię zaciętych walk.

Zaraz po południu nieprzyjaciel rozpoczął obsypywać stanowiska nasze ogniem artylerji. W trzy godziny później wykonał on pierwszy atak piechoty. Pięć razy, raz po razie i wieczorem o godz. 10-ej szósty raz, usiłowały jego kolumny atakujące wtargnąć do naszych linji. Zawsze usiłowania te były daremnemi. Wspierani celnymi strzałami artylerji dzielni obrońcy odparli wszystkie ataki.

Wycofanie bonów 50 kop. starego typu.

Wobec postanowienia wycofania z obiegu bonów 50-io kop starego typu, Wydział Finansowy przy Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców i Komitecie Giełdowym Łódzkim będzie wymieniał bony te codziennie od 10—12 przed ob. do dnia 1-ego Lutego b. r. Z dniem **1-ego Lutego bony 50 kop.** starego typu **tracą wartość obiegową.**

Wydział Finansowy przy Urz. St. Zg. Kup. i Kom. Giel. Łódzkim.

Odwrót przeciwnika zamienił się tymczasem w nieregularną ucieczkę. Straty jego są duże. Przed odcinkiem jednego bataljonu leży 800 zabitych Rosjan.

Wyróżniły się przedewszystkiem pułki północno-morawskiej piechoty №№ 30 i 307.

Poza tem na północnym wschodzie gdzieniegdzie toczą się starcia.

Z widowni południowo-wschodniej.

Ofenzywa nasza przeciwko Czarnogórcom postępuje zwycięsko naprzód. Jedna kolumna zajęła wśród ciężkich walk wzgórza na zachód i na północny-zachód od Budny, druga zaś wznoszącą się na 1,560 m. górę Bajbak, na południowy-zachód od Cetynji.

C. i K. wojska, posuwające się przez Łowczen, wyparły nieprzyjaciela poza Niegusz.

Także wzgórza położone po tamtej stronie granicy na wschód od Grahowacu, są w naszem posiadaniu. Wysłane przeciwko Grahowu siły zbrojne opanowały po 70-godzinnej walce wzgórza skaliste, ciągnące się na wschód i północny-zachód od tej miejscowości.

Liczba zdobytych dział na granicy południowo-zachodniej Czarnogórza, którą wczoraj podano, zwiększyła się do 42 dział.

W północno-wschodnim kącie Czarnogórza wzięto szturmem także wzgórza na południe od Berane.

Oddziały austryjacko-węgierskie, wspólnie z Albańczykami przepędziły resztki wojsk serbskich z Dugainu, na zachód od Ipeku.

Z widowni włoskiej.

Położenie bez miany.

W odcinkach Rivy, Flicz i Tolmein, jak również pod oszańcowaniami mostowemi Gorycji, działalność artylerji była częściowo znowu ożywiona.

Przed południową częścią przyczółka mostowego Tolmein udaremniliśmy nieprzyjacielowi wykonanie ataku.

W okręgu gorycyjskim lotnicy nasi obrzucili bombami obozy włoskie.

Zastępca szefa sztabu generalnego
H o e f e r,
marszałek polny porucznik.

Wydarzenia na morzu.

Dnia 11 stycznia po południu eskadra latawców morskich obrzuciła bombami z widocznym skutkiem fabrykę amunicji i siarki, dworzec i baterję obronną w R i m i n. Pomimo gwałtownego ognia kilku dział, wszystkie samoloty powróciły nieuszkodzone.

Komenda floty.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 11 stycznia. Sprawozdanie urzędowe z dnia 10 stycznia:

Zachodnia widownia wojny: Dzień wczorajszy był w ogólności na całym froncie spokojny. W Galicji i na wschód od Czerniowiec nieprzyjaciel wskutek naszego ataku silnego i szybkiego odniósł wielkie straty i starł się przez zacięte kontrataki nad Styrem, za pomocą których chciał zdobyć utracone pozycje. Podczas dnia wczorajszego nieprzyjaciel nie okazywał żadnej działalności prócz lekkich prób przeszkodzenia nam ogniem artyleryjskim i granatami ręcznymi w rozbudowywaniu naszych pozycji wziętych nieprzyjacielowi. Próby te wszędzie były bezskuteczne.

Na Kaukazie: W okolicy wybrzeża jeden z naszych oddziałów w nocy na 8 stycznia wśród silnego ognia tureckiego zbliżył się do mostu, łączącego prawy brzeg rzeki Azkhava z jedną z zajętych wysp, zniszczył most i cofnął się bez strat.

Informacje o jeńcach.

Polskie Tow. pomocy dla ofiar wojny podjęło sprawę poinformowania ogółu o sposobie komunikowania się z jeńcami rosyjskimi.

Według zaczerpniętych u źródeł informacji, chcąc dowiedzieć się w którym obozie wojennym w Niemczech znajduje się dany jeniec, należy zwrócić się po niemiecku na karcie pocztowej pod adresem: Zentral Nachweisebureau des Königlich Preussischen Kriegsministerium, Berlin N. W. 7. Doroteenstr. 48; albo Zentral-komitee der Deutschen Vereine vom Roten Kreuz. Abteilung für Gefangenenfürsorge, Berlin S. W. Abgeordnetenhaus.

W liście należy wymienić imię i nazwisko jeńca, oraz, o ile to jest możliwe, nazwę oddziału, w którym dany jeniec służył w wojsku rosyjskim (pułk, kompanja, baterja i t. p.). Opłaty na odpowiedź przesyłać nie potrzeba; należy tylko umieścić na karcie dokładny adres zwracającego się o informacje.

O wiadomość względem jeńców rosyjskich, znajdujących się przypuszczalnie w niewoli austrjackiej, należy w ten sam sposób zwracać się pod adresem: Kriegsgefangenenbureau vom Roten Kreuz, Wien 1, Jasomirgottstrasse 6; albo An das Gemeinsame Zentralnachweisbureau, Auskunftstelle für Kriegsgefangene, Wien.

Ponieważ jednak komunikacja pocztowa pomiędzy okupacją niemiecką i Austrją dotychczas nie istnieje, przeto karty takie do dziś dnia można wysyłać tylko z miejscowości, należących do okupacji austrjackiej.

W sali Koncertowej wczoraj demonstrowany został po raz 1-szy słynny obraz „Tunel", czyli „Połączenie Ameryki z Europą", osnuty na tle znakomitej powieści B. Kellermana. Sala była przepełniona. Publiczność z ogromnym zaciekawieniem obserwowała urzeczywistnienie idei inżyniera Mac Allana. Obraz ten będzie demonstrowany w sali Koncertowej przez krótki przeciąg czasu.

Odpowiedzi Redakcji.

Wdzięcznemu prenumeratorowi. Próbkę chleba, wypieczonego podług przepisu, zamieszczonego w naszej gazecie, otrzymaliśmy i zprzyjemnością stwierdzamy, że jest bardzo smaczny.

BI-BA-BO
w Hotelu „Savoy"
Krótka 6. Krótka 6.

W Sobotę, dnia 15-go i w Niedzielę dnia 16-go stycznia 1916-go roku.
Kabaret artystyczny. Nowy atrakcyjny program.
„Piosenka exs-milicjanta", „O gotowości floty do boju", „Awans", „O życiu umysłowem i towarzyskiem Łodzi" i wiele innych. „Piękna kobieta" sketch A. Awerczenki.
Koncert orkiestry J. Łazareffa. Początek o godz. 9-ej wiecz. Wejście 55 kop.

Cegielnię, kominy
reparuje dostarcza maszyny
in. Józef Cieszewski,
Warszawa, Bracka 16, tel. 7-49.
Łódź, Pańska 63, M. MARCHLIK.

Lekcji gry fortepianowej
metodą ułatwioną
udziela doświadczona nauczycielka
zastać można od 2 i pół do 4 i pół.
Szkolna 17 m. 8, front II piętro.

Franciszek Klimowski
Krawiec męzki były brojczy u firm Warszawskich i Łódzkich
Piotrkowska 155 front.

Lokal restauracyjny
w centrum miasta z całym urządzeniem, z oświetleniem elektrycznem i gazowem jest natychmiast do wynajęcia. Wiadomość w Adm. G. Ł.

Ważne dla właścicieli domów
Wykonywam połączenia pompy z rurą wiertniczą podług wymagań Komisyi Magistratu bez wyciągania pompy, za ceny przystępne
Zakład ślusarski
M. Zalewski
Łódź, Piotrkowska № 58.

Języka niemieckiego
Konwersacji i teorji wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną nauczycielka przyjmuje od 11 do 1
Cmentarna 3, m. 7, front II piętro.

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
choroby zewnętrzne i włosów
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów.
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Dr. Mieczysław Saks
Choroby wewnętrzne i nerwowe
ul. SREDNIA № 3.
Przyjmuje od 9—10 r. i od 4—6 pp.

Lekarz-Dentysta
R. EPSZTEIN,
Główna № 41.
Specjalność: sztuczne zęby bez podniebienia, złote korony, plomby złote i porcelanowe, oraz wyjmowanie zębów przy pomocy specjalnych aparatów

Pierwsza
chrześcijańska lecznica
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Ewangielicka 2 róg Piotrkowskiej 144.
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Porada od 50 f. od 9 r. do 7 wiecz

Institut de Beauté
de M-lle Miłakowska
powróciła z zagranicy (Zawadzka № 6).
(uczenica prof. Archambeau w Paryżu).
specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą środków lekarskich. Hygjeniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery
twarzy.
Usunięcie zmarszczek, wągrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i bradawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie elektrolizą niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłączne użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Opieka lekarska. Przyjęcia od 3—6 w.

Lekarz Dentysta
PAULINA ŻYTNICKA
Konstantynowska 9.
przyjmuje: 9—1 i od 3 do 7-ej wiecz.

Lecznica Dentystyczna
S. Dąbrowskiego
w Łodzi Rozwadowska № 1
czynna od 9—1 i 2—6.

Akuszerka
R. PIPIKOWA
z dypl. Ces. Akademji w Petersburgu
praktykująca 25 lat.
Ul. ANDRZEJA 39 m. 10
przyjmuje od 12 do 5 po południu

Felczer
z długoletnią praktyką szpitalną
przyjmuje codziennie i udziela porad
Aleksandrowska 37 I p. Kuszyński

INKASO Terminową dostawę ZALICZENIA
ładunków gwarantuje
Warsz. Biuro Ekspedycyjno-Transportowe
Aleksandra Różanykwiat
Warszawa, Senatorska 36.
Łódź, Dzielna 36, Hotel-Palace.

Dnia 12 Stycznia wieczorem zaginął pies biały szpic, wabi się „Tumry". Odprowadzić za nagrodą.
Lipowa 35.

A!A!A!A!A! Okazyal Meble wyprzedaje po bardzo nizkich cenach wobec zastoju w ogromnym wyborze tak nowe jak używane. Magazyn mebli Władysława Romiszowskiego. Piotrkowska 116, I-e piętro, front. Posiada na składzie całe urządzenia do pokojów stołowych, sypialnych, salonów, gabinetów, urządzenie kuchenne oraz pojedyńcze sztuki. Meble giete. Łóżka metalowe, kołyski, wózki i welocypedy dziecięce, wanny z piecami i zwykłe, lodownie, maszynki do lodów, klozety, zegary, obrazy, figury i różne drobiazgi. Przyjmuje wszelkie obstalunki zmienia stare na nowe. Piotrkowska 116, I piętro front.

A. A. A. Maszyny do szycia kupuję sprzedaję Łagiewnicka 27 m. 8 Karczemski.

A.A.A. Maszynę do szycia tanio (z lombardu z licytacji) kupić można, Brzezińska 10. Placek.

A. Meble z 3 pokoi sprzedam tanio byle zaraz. Mikołajewska 95 I piętro, front.

Akuszerka przyjmuje chore, udziela porady Biednym ustępstwo. Piotrkowska № 223-25.

Biuro Próśb St. Ruździńskiego, Piotrkowska 47, róg Zielonej.

Do wynajęcia piwiarnia z urządzeniem w Zgierzu w dobrym stanie i na przystępnych warunkach. Wiadomość w Łodzi Karola 21, m. 3 miedzy 12 — 2 pp.

Kostjum czarny modny rb. 15, buciki rb. 8 sprzedam Łańska 18, m. 21 miedzy 12 — 3.

Kobieta rzetelna, pracowita, gospodarna, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na stałe lub na przychodnią. Oferty składać proszę pod „Praca" w Gaz. Łódz.

Maturzysta Gimnazjum Polskiego przygotowuje do wszystkich klas szkół średnich. Oferty łaskawe sub. „Maturzysta" E. S. w Adm. „G. Ł."

Potrzebna Nauczycielka Polskiego i arytmetyki. Przejazd 55, m. 24.

Potrzebna osoba do gospodarstwa pożądana znajomość szycia. Zgłosić się ul. Piotrkowska 123 m. 3.

Przyjmę przyzwoitą panienkę na mieszkanie. Benedykta 14, m. 29.

Poszukuję nauczycielki na wieś do przygotowania uczenicy do klasy piątej. Oferty pod „Nauczycielka" składać w G. Ł.

Rodzina poszukuje panny MARJI KOŁODZIEJCZYK ur. 14/7 1902 r. Wiadomość nadsyłać do Gazety Łódzkiej pod M. K. 13.

Reperacja kaloszy. Główna 52 w sklepie.

ROWER sprzedam zaraz. Olginska 4. Porter.

300 rb nagrody, kto odprowadzi 2 konie, bułane młode, klacz 2-letnią i ogiera 3-letniego, skradzione w nocy z dnia 10 na 11 b. m. ze wsi Małczew, pow. Brzezińskiego gospodarzowi Teofilowi Tomczyk.

Taniej niż wszędzie szyje damską i dziecinną garderobę. Benedykta 4, m. 29, lewa oficyna

Ważne dla kupców kolonjalnych. Holenderska kawa 28 kop. funt. Krótka 12 m. 17.

Franciszek Rożalski zgubił paszport i niemiecki wydany przez magistrat miasta Zgierza.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK (m. p. Przejazd 8)

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8.